

*Janusz Maciaszek*

Uniwersytet Łódzki

## POJĘCIE RACJONALNOŚCI U DONALDA DAVIDSONA

Pojęcie racjonalności jest jednym z tych pojęć, które stanowią źródło ciągłych nieporozumień i sporów w filozofii. Dostojny Jubilat w swoich licznych publikacjach z tego zakresu niewątpliwie przyczynił się do usystematyzowania licznych znaczeń tego pojęcia. Celem tego artykułu jest prezentacja i analiza bardzo oryginalnego pojęcia racjonalności, które występuje u Donalda Davidsona. Nie oznacza to, że pojęcie to występuje u niego *explicite* – jestem jednak przekonany, że da się je odtworzyć, odwołując się do całości jego systemu filozoficznego. Na pierwszy rzut oka wydawać się może, że Davidson operuje przynajmniej dwoma pojęciami racjonalności. Racjonalność przejawiająca się w mówieniu oraz postawach propozycyjnych ma charakter logiczny i związana jest przede wszystkim z posiadaniem koherentnej sieci przekonań i postaw propozycyjnych, które mogą być aktualizowane za pomocą wypowiedzi zdań. Z kolei racjonalność w działaniu związana jest z racjami lub powodami, dla których podmiot owo działanie podjął. Jednak – jak postaram się pokazać – stanowią one różne, lecz nieodłączne aspekty tego ogólnego pojęcia racjonalności. Racjonalność w ogólnym sensie jest tożsama z umiejętnością myślenia.

273

### 1. System filozoficzny Davidsona

Nie jest możliwe zrozumienie złożonego pojęcia racjonalności u Davidsona bez odwołania do całości jego systemu filozoficznego. Sprawę niewątpliwie utrudnia to, że filozof nie przedstawił swojego systemu w żadnej monografii, lecz zarysował go w ponad 200 artykułach powstałych na przestrzeni 40 lat. Na system ten składają się artykuły z zakresu filozofii języka, filozofii działania, epistemologii oraz filozofii psychologii, aby wymienić jedynie te składowe jego systemu, które odpowiadają głównym dyscyplinom filozoficznym. Niewątpliwą cechą tego systemu

jest homocentryzm, który przejawia się przede wszystkim w wadze przykładanej do języka, myślenia i działania, które uwikłane są Davidsonowskie pojęcie racjonalności.

Punkt wyjścia systemu Davidsona stanowią filozofia języka i metafizyka. Ta ostatnia ma wobec pierwszej w pewnym sensie charakter wtórny, gdyż dopuszcza – wzorem Willarda Van Ormana Quine’a i Rudolfa Carnapa – istnienie jedynie tych bytów, które są postulowane przez teorię języka. W przypadku metafizyki Davidsona są to obiekty jednostkowe (indywidua) oraz zdarzenia. Obiekty jednostkowe są bytami postulowanymi przez Alfreda Tarskiego semantyczną definicję prawdy, której podstawowym pojęciem jest spełnianie formuły zdaniowej przez nieskończone ciągi obiektów. Semantyczna definicja prawdy odgrywa w filozofii języka Davidsona rolę teorii znaczenia, możliwość konstruowania semantycznej definicji prawdy<sup>1</sup> dla wypowiedzi języka naturalnego zaś stanowi – co będę starał się pokazać dalej – podstawowy wyznacznik racjonalności podmiotu. Davidson – podobnie jak wielu filozofów po zwrocie ku językowi – potraktował filozofię języka jako centralny element swojego systemu, gdyż każdy system filozoficzny budowany być musi w jakimś języku, ten zaś nie jest przezroczysty i pociąga za sobą pewne zobowiązania ontologiczne. Semantyczna definicja pozwala nadać sens wyrażeniom badanego języka i również nie jest wolna od zobowiązań ontologicznych, które jednak musimy zaakceptować. Możemy zatem sensownie mówić o powszechnikach, ale nie musimy uznawać ich istnienia; nie możemy natomiast odrzucić istnienia bytów jednostkowych, gdyż oznaczałoby to *de facto* rezygnację z teorii języka<sup>2</sup>.

Davidson postuluje istnienie zdarzeń jako bytów (ewentyzm) i pokazuje, że semantyczną definicję prawdy można zastosować do zdań z tzw. przysłówkami działania (*adverbs of action*), analizując owe zdania w sposób dopuszczający kwantyfikowanie po zdarzeniach (Davidson 1967; 1985). W takim przypadku w semantycznej definicji prawdy, która stanowi teorię znaczenia języka zawierającego takie zdania, muszą pojawić się nieskończone ciągi zdarzeń, przez które zdania te są spełniane. W konsekwencji należy uznać istnienie zdarzeń jako bytów<sup>3</sup>. Uwagi te, chociaż nie

<sup>1</sup> Sformułowania tego nie należy rozumieć dosłownie. Konstruowanie semantycznej definicji prawdy stanowi u Davidsona model aktualizowania kompetencji semantycznej w procesie interpretowania wypowiedzi innego człowieka.

<sup>2</sup> Z powodu braku miejsca pominię uzasadnienia tezy, że semantyczna definicja prawdy w stylu Tarskiego jest teorią języka, którą powinniśmy zaakceptować. Pozwala ona nadać sens wyrażeniom, które nie posiadają odniesień przy minimalnych zobowiązaniach ontologicznych.

<sup>3</sup> Przypomina to znany slogan autorstwa Quine’a: „Istnieć to być wartością zmiennej w zasięgu kwantifikatora”.

wydają się bezpośrednio związane z analizowanym tu pojęciem racjonalności, są niezbędne dla zrozumienia tego pojęcia. Obiekty jednostkowe uczestniczą w zdarzeniach, te ostatnie zaś wchodzą w związki przyczynowo-skutkowe, które to związki (relacje) stanowią ostatni element metafizyki Davidsona.

W przypadku relacji przyczynowej Davidson zastosował tę samą strategię co w przypadku zdań o zdarzeniach. W wielu artykułach pokazał bowiem, że dla jednostkowych zdań o związku przyczynowo-skutkowym w postaci „zdarzenie *A* jest przyczyną zdarzenia *B*” nie da się we wszystkich przypadkach zredukować wyrażenia relacyjnego „przyczyna” do stałych logicznych. Pierwszym, a zarazem najważniejszym artykułem na ten temat jest *Causal Relations* (Davidson 1967a). Główna jego idea głosi, że w pewnych językach, np. w języku psychologii popularnej, nie da się sformułować ścisłych praw przyczynowych. Ponieważ prawa przyczynowe, które mogą być formułowane jedynie w języku fizykalnym, są budowane za pomocą stałych logicznych, bez użycia terminu „przyczyna”, to jednostkowych zdań o związku przyczynowym formułowanych w językach niefizykalistycznych nie da się zredukować do zdań zbudowanych jedynie za pomocą stałych logicznych<sup>4</sup>. W konsekwencji należy uznać istnienie związku przyczynowego. Zastosowanie strategii zobowiązań ontologicznych do związku przyczynowego możliwe jest przy założeniu, że języki niefizykalistyczne, a przede wszystkim język psychologii popularnej, są nieprzetłumaczalne na język fizykalistyczny. Problemowi temu Davidson poświęcił cykl artykułów zebranych w III części (Davidson 2001). Filozof nie był zatem „czystym fizykalistą”, bo nie uznawał redukcji predykatów psychologicznych do predykatów fizykalnych. Odrzucając redukcję pojęciową, akceptował jednocześnie redukcję ontologiczną, tj. uznawał, że każde zdarzenie psychiczne jest jednocześnie zdarzeniem fizycznym (monizm).

## 2. Racjonalność w działaniu

Nad filozofią języka oraz metafizyką Davidson nadbudowuje swoją teorię działania. Istota ludzka jako obiekt jednostkowy uczestniczy w zdarzeniach, niekiedy zaś jest sprawcą (*agent*) działania (*action*). W *Actions, Reasons, and Causes* (Davidson 1963) definiuje działanie jako zdarzenie, które ma powód (*reason*)<sup>5</sup> będący jednocześnie jego przyczyną. Powód

<sup>4</sup> Rozwiązanie to stanowi istotę poglądu zwanego monizmem anomalnym, wedle którego wolność ludzka to nic innego, jak nieprzewidywalność zdarzeń psychicznych.

<sup>5</sup> Zamiast terminu „powód” można używać terminu „racja”.

działania jest pewnym zdarzeniem psychicznym, które może być opisane jako para postaw propozycjonalnych: tzw. przednastawienia (*proattitude*)<sup>6</sup> do działań pewnego typu oraz przekonania, że podjęte działanie należy do tego typu<sup>7</sup>. Rozpatrzmy bardzo często cytowany, lecz wbrew pozorom niełatwy fragment:

Przekręcam włącznik, włączam światło i oświetlam pokój. Jednocześnie nieświadomie ostrzegam domokrażcę, że jestem w domu. W tym przypadku nie musiałem wykonywać czterech czynności, lecz jedynie jedną, dla której podałem cztery opisy. Przekręciłem włącznik gdyż chciałem włączyć światło, mówiąc zaś, że chciałem włączyć światło, wyjaśniam (podaję powód lub rację) przekręcenia włącznika. Jednak podając ten powód [tj. chęć włączenia światła – J.M.], nie racjonalizuję [nie wyjaśniam – J.M.] ostrzeżenia domokrażcy ani oświetlenia pokoju (Davidson 1963, s. 686–687; tłum. J.M.).

276

Zdaniem Davidsona każde działanie może mieć potencjalnie nieograniczenie wiele opisów. Jednak nie w każdym opisie działania odwołujemy się do jego powodu. W naszym przypadku powodami działania były chęć włączenia światła (przednastawienie) oraz przekonanie, że przekręcenie włącznika jest działaniem tego typu. A zatem pierwszy opis tego samego działania, tj. „przekręcam włącznik”, odwołuje się do przekonania, drugi zaś, „włączam światło”, do przednastawienia. Zdarzenie mentalne, które można opisać jako aktualizacja chęci włączenia światła oraz wiedzy, że przekręcenie włącznika jest działaniem tego właśnie typu, jest przyczyną działania, które można opisać na każdy z podanych czterech sposobów, bez względu na to, czy opisy te są sprawcy znane, czy też – jak w przypadku ostrzeżenia domokrażcy – pozostają nieznanne. Relacja przyczynowa zachodzi bowiem między zdarzeniami bez względu na to, jak zostały one opisane.

Od obiektywnie zachodzącej relacji przyczynowej należy odróżnić logiczną relację wyjaśniania (racjonalizacji)<sup>8</sup>, która zachodzi między zdarzeniami jedynie przy pewnych ich opisach. Chęć włączenia światła (zdarzenie mentalne) racjonalizuje działanie opisane jako przekręcenie włącznika. W tym momencie konieczne jednak jest pewne wyjaśnienie cytowanego fragmentu. Sama aktualizacja chęci włączenia światła nie racjonalizuje działania opisanego jako przekręcenia włącznika – czyni to dopiero przy swoim pełnym opisie uzupełnionym o wiedzę, że przekręcenie włącznika jest właśnie działaniem tego typu. Jest tak dlatego, że gdyby sprawca myślał, że – jak jest to obecnie – włączanie światła polega

<sup>6</sup> W późniejszych artykułach termin *proattitude* zastąpił terminem *desire* (pragnienie).

<sup>7</sup> Postawy propozycjonalne są oczywiście jedynie pewnymi dyspozycjami, a więc w sensie ścisłym powód jest zdarzeniem mentalnym aktualizującym owe postawy.

<sup>8</sup> Niekiedy Davidson używa terminu *justification*.

na naciskaniu włącznika, chęć włączenia światła nie wyjaśniałaby, dlaczego sprawca przypadkowo przekręcił włącznik i włączył światło<sup>9</sup>. Należy również zauważyć, że gdyby udało się opisać powód tego działania (zdarzenie mentalne) nie w kategoriach intencjonalnych, lecz jako pobudzenie pewnej części układu nerwowego, to nie można by w tym przypadku mówić o racjonalizacji działania przy jakimkolwiek jego opisie<sup>10</sup>.

Oczywiście chęć zapalenia światła nie racjonalizuje ostrzeżenia domokrażcy, gdyż sprawca nie miał takiego zamiaru, a nawet nie był tego świadomy. Pewien problem może stwarzać natomiast stwierdzenie Davidsona, że chęć zapalenia światła nie racjonalizuje oświetlenia pokoju. Można to jednak wyjaśnić w sposób następujący – oświetlenie się pokoju oraz uświadomienie sobie przez domokrażcę, że ktoś jest w domu, są skutkami działania. Działanie, o którym mowa, nazywam ostrzeżeniem domokrażcy, gdy faktycznie domokrażca poczuł się ostrzeżony, a oświetleniem pokoju, gdy faktycznie pokój stał się oświetlony. Opisy te mogłem zastosować do tego działania jedynie wtedy, gdy pojawiły się odpowiednie skutki<sup>11</sup>. A zatem, w odróżnieniu od opisu działania jako przekręcenia włącznika, opisy w kategoriach oświetlenia pokoju lub ostrzeżenia domokrażcy możliwe są nie dzięki związkom natury logicznej, lecz obiektywnie zachodzącego związku przyczynowego. Oczywiście w obu przypadkach zachodzi wyraźna różnica natury „statystycznej”, która jednak nie ma tutaj istotnego znaczenia. W normalnych warunkach zdarzenie polegające na tym, że domokrażca poczuł się ostrzeżony jako skutek przekręcenia włącznika, zdarza się bowiem raczej rzadko, pojawienie się światła w pokoju zaś – znacznie częściej<sup>12</sup>.

W przypadku działania mamy zatem dwa porządki: przyczynowy, który jest niezależny od opisu działań i zdarzeń, oraz zależny od opisu porządek racjonalizacji. W świecie zdarzeń fizycznych zachodzą związki przyczynowe, lecz nie ma mowy o racjonalizacji, gdyż można o niej

<sup>9</sup> W późniejszych publikacjach Davidson wielokrotnie podkreślał, że podając opis powodu, zazwyczaj czynimy to w sposób eliptyczny, pomijając oczywistą część tego opisu.

<sup>10</sup> Davidson był monistą i uważał, że każde zdarzenie psychiczne jest jednocześnie zdarzeniem fizycznym. O racjonalności może być mowa jedynie w przypadku opisów zdarzeń mentalnych za pomocą kategorii psychologicznych (postaw propozycyjalnych).

<sup>11</sup> Gdy sprawca działa z zamiarem osiągnięcia określonego celu będącego skutkiem działania, spodziewany skutek może posłużyć do opisu działania dopiero, gdy zaistnieje. Do tego czasu można jedynie nazywać działanie próbą lub usiłowaniem.

<sup>12</sup> Można bowiem powiedzieć „Przekręciłem włącznik, włączyłem światło i nadal pozostało ciemno”. Opisane tu problemy spowodowane są przede wszystkim chwytliwością znaczeniową wielu wyrażeń języka potocznego. W proponowanej tu interpretacji „włączyć światło” jest synonimem „spróbować rozświetlić pokój”. Można sobie bowiem wyobrazić mało prawdopodobną sytuację rodem z filmów SF, że w pokoju znajduje się tajemnicze urządzenie, np. mikroskopowa czarna dziura pochłaniająca promieniowanie świetlne. W takim przypadku pomimo włączenia światła pokój pozostałby ciemny.

mówić jedynie wtedy, gdy przypiszemy sprawcy powód działania. Przypisanie powodu działania stanowi kryterium odróżnienia naszych działań od zdarzeń, w których jedynie uczestniczymy. Do tych ostatnich należą, poza wieloma przypadkami wątpliwymi, bezwolne odruchy, napady epilepsji, potykanie się oraz zasypianie i budzenie się. Oczywiście pewnymi działaniami można wywołać wymienione zdarzenia, ale to owe działania mają swoje powody, nie zaś wywołane przez nie zdarzenia<sup>13</sup>. Działanie jest zatem zdarzeniem, które ma powód, tj. takie zdarzenie, które można racjonalizować przy pewnym jego opisie<sup>14</sup>. W konsekwencji każde działanie jest z definicji racjonalne. Jak widać wyraźnie, nie chodzi tu o racjonalność w sensie normatywnym, lecz jedynie opisowym<sup>15</sup>. Działanie ludzkie może bowiem być uznane za przejaw głupoty, bezmyślności i niekonsekwencji, lecz skoro jest uznane za działanie, musiało mieć jakiś powód.

Aby można było mówić o działaniach, tj. przypisywać powody zdarzeniom, w których sprawca uczestniczy, musimy przypisywać mu postawy propozycjonalne. W przypadku przednastawienia nie musi to być jedynie chęć, lecz może to być poczucie obowiązku, preferencja, wartość etyczna, pogląd estetyczny, uprzedzenie społeczne itp., w drugiej części opisu powodu zaś, poza przekonaniem i wiedzą, można odwołać się do przypuszczeń, pamięci, zauważania czy percypowania (por. Davidson [1963] 2001, s. 3–4). A zatem przypisanie sprawcy działania wiąże się z przypisaniem mu postaw propozycjonalnych, co prowadzi nas w stronę Davidsonowskiej teorii interpretacji.

278

### 3. Racjonalność w interpretacji

W swych pismach semantycznych z lat 60. Davidson traktował semantyczną definicję prawdy jako teorię znaczenia. Nie wchodząc w daleko idące szczegóły, można powiedzieć, że semantyczna definicja prawdy w pewien sposób podaje znaczenia wyrażen interpretowanego języka

<sup>13</sup> Nastawiając budzik, chcę wywołać zdarzenie, które polega na obudzeniu się o określonej godzinie. Podobnie samobójstwo lub zabójstwo jest działaniem, którego skutkiem jest zdarzenie polegające na czyjejs śmierci.

<sup>14</sup> Sam Davidson pisze, że działanie jest zdarzeniem, które przy pewnym opisie jest zamierzone. Zamiar, czyli intencja, ujawnia się bowiem w powodzie działania.

<sup>15</sup> Termin „normatywność” ma wiele znaczeń. W pewnym sensie tego terminu racjonalność działania jest oczywiście normatywna, gdyż w opisie powodu używamy terminów normatywnych (postaw propozycjonalnych). Określając racjonalność działania jako pojęcie opisowe, mam na myśli to, że nie ma tu norm rozumianych jako imperatywów racjonalnego działania, które mogą być spełnione przez konkretne działania w różnym stopniu. Według Davidsona racjonalność jest cechą definicyjną działania. To, co jest nieracjonalne, w podanym sensie działaniem być nie może.

(języka przedmiotowego), a czyni to poprzez przekład tego języka na metajęzyk, w którym zbudowana jest teoria prawdy. Oczywiście owo podawanie znaczeń może mieć miejsce jedynie dla osoby, która zbudowała semantyczną definicję prawdy będącą reprezentacją aktualizacji jej kompetencji semantycznej.

Z semantycznej definicji prawdy wynikają T-zdania postaci:

Zdanie „Z” jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy  $p^{16}$ ,

gdzie „p” jest przekładem zdania „Z” języka przedmiotowego na metajęzyk. Gdy zbudowaliśmy już semantyczną definicję prawdy, możemy zastąpić wszystkie T-zdania przez M-zdania postaci:

Zdanie „Z” znaczy, że  $p^{17}$ .

W pismach semantycznych powstałych w pierwszym okresie Davidson koncentrował się głównie na stosowaniu semantycznej definicji prawdy do analizy różnych obszarów języka naturalnego, np. do zdań okazjonalnych lub zdań nieekstensjonalnych. W drugim okresie, zapoczątkowanym powstałym w 1973 r. artykułem *Radical interpretation*, Davidson zwrócił się w stronę procesu budowania semantycznej definicji prawdy, co doprowadziło go do konieczności sformułowania pewnych warunków pragmatycznych. Warunkiem takim, a właściwie szeregiem warunków, jest zasada życzliwości.

Zanim jednak przyjrzymy się zasadzie życzliwości, zwróćmy uwagę, że w swych wczesnych pismach semantycznych Davidson pisał przede wszystkim o semantycznej definicji prawdy jako teorii znaczenia języka naturalnego. Kiedy jednak konstruujemy semantyczną definicję prawdy, nie czynimy tego faktycznie dla abstrakcyjnego języka, lecz

<sup>16</sup> Sam Tarski traktował T-zdania jako częściowe definicje prawdy, zakładając jednocześnie znajomość przekładu z języka przedmiotowego na metajęzyk. Davidson dokonał pewnego rodzaju odwrócenia. Zakładając, że prawda jest pojęciem pierwotnym i niedefiniowalnym, uznał, że semantyczna definicja prawdy – zwana przez niego zazwyczaj teorią prawdy – podaje przekład z języka przedmiotowego na metajęzyk. Ponadto Tarski najczęściej zakładał, że metajęzyk obejmuje język przedmiotowy. Stąd wziął się bardzo popularny, ale jednocześnie bardzo mylący przykład T-zdania:

Zdanie „Śnieg jest biały” jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy śnieg jest biały,

który sugeruje trywialność pojęcia prawdy. Gdy językiem przedmiotowym jest język angielski, trywialny charakter T-zdania znika:

Zdanie „*Snow is white*” jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy śnieg jest biały.

<sup>17</sup> Sprawę tę szczegółowo rozważam w (Maciaszek 2019). Najbardziej reprezentatywną pracą z tego okresu jest słynny artykuł Davidsona *Prawda i znaczenie* (1967b).

dla konkretnych wypowiedzeń drugiej osoby. Innymi słowy, przypisywanie znaczeń wypowiedzeniom tej osoby jest w istocie interpretowaniem owych wypowiedzeń. Ogół wypowiedzeń, które mogą zostać użyte w rozmowie „tu i teraz”, Davidson nazywa idiolektem osoby mówiącej. Interpretowanie polega zatem na konstruowaniu teorii prawdy budowanej w idiolekcie interpretatora dla idiolektu osoby interpretowanej. Tak rozumiany proces interpretacji ma charakter ciągły, tj. jesteśmy zawsze gotowi weryfikować semantyczną definicję prawdy na podstawie dostępnych nam nowych świadectw. Aby to wyjaśnić, odwołajmy się do prostego przykładu. Wyobraźmy sobie, że rozmawiamy z obcokrajowcem, który nie włada jeszcze biegle językiem polskim. Rozmówca nasz deklaruje, że lubi kolor zielony, że ma zielone ściany w domu itp. Konstruujemy zatem teorię prawdy, z której wynika m.in. T-zdanie:

Zdanie (w idiolekcie interpretatora) „Trawa jest zielona” jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy trawa jest zielona.

280

Wyobraźmy sobie obecnie, że nasz rozmówca, wskazując na wyraźnie pożółkłą od suszy trawę, mówi smutnym głosem: „Ta trawa jest zielona”. Oczywiście jedno zaskakujące wypowiedzenie nie stanowi jeszcze podstawy do sfalsyfikowania dotychczasowej teorii prawdy. Stanowi jednak podstawę do tego, aby ją przetestować, co w naszym przypadku może prowadzić do wniosku, że nasz rozmówca „przestawił” nazwy kolorów w języku polskim. W takim przypadku musimy zastąpić dotychczasową teorię prawdy teorią, z której wynika m.in. T-zdanie:

Zdanie (w idiolekcie interpretatora) „Trawa jest zielona” jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy trawa jest żółta.

Zastanówmy się obecnie nad warunkami możliwości zmiany teorii prawdy. Przede wszystkim musimy przypisać naszemu rozmówcy przekonania (oraz inne postawy propozycjonalne), np. przekonanie, że trawa, o której mowa, jest żółta. Interpretowanie polega zatem na jednoczesnym przypisywaniu słowom mówiącego znaczeń (budowanie teorii prawdy) oraz przypisywanie mu przekonań i innych postaw propozycjonalnych. Proces ten odbywa się zawsze w obecności pewnych świadectw. Świadectwami tymi są również ludzkie działania, które – jak pamiętamy – świadczą o zamiarach i przekonaniach sprawcy.

Część przekonań oraz innych postaw ma charakter empiryczny; część ma charakter analityczny. W podanym wyżej przykładzie zakładamy, że rozmówca funkcjonuje w świecie tak samo jak my, tj. nie może być tak, że wszystkie rzeczy żółte postrzega jako żółte, lecz jedynie żółtą



trawę postrzega jako zieloną. Podobnie jeśli nasz obcokrajowiec utrzymuje, że dwa plus dwa równa się trzy, nie uznamy go za osobę słabą z matematyki, lecz uznamy, że myli polskie liczebniki. Oczywiście w procesie interpretacji nie jest wymagana pełna zgoda przekonań i innych postaw interpretowanego i interpretatora – możemy różnić się w bardzo wielu sprawach. Jednak warunkiem możliwości interpretacji jest uznanie, że nasz rozmówca jest istotą racjonalną. Założenie to leży u podstaw zasady życzliwości, której analiza pozwala jednocześnie na wyeksplikowanie Davidsonowskiego rozumienia racjonalności.

Zasada życzliwości przybierała w pismach Davidsona różną postać. Niekiedy polegała na uznaniu, że większość przekonań interpretowanego oraz interpretatora jest prawdziwych, co oznacza, że niemożliwy jest masowy błąd. Niekiedy Davidson formułował ją w postaci wymogu znacznej zgodności przekonań interpretowanego i interpretatora. Przy bliższej analizie wszystkie te sformułowania okazują się ściśle ze sobą związane i prowadzą do dojrzałego sformułowania zasady życzliwości z artykułu *Three Varieties of Knowledge* (Davidson 1991), w którym wyróżnia jej dwie podstawowe wersje, nazywane odpowiednio zasadą koherencji oraz zasadą korespondencji.

Pierwsza z tych zasad głosi, że interpretując słowa drugiego człowieka, zakładamy, że jego przekonania oraz inne postawy tworzą w miarę koherentny system. Oczywiście wymóg logicznej niesprzeczności jest w tym przypadku zbyt wygórowany. Chodzi tu raczej o niesprzeczność lokalną – zakładamy bowiem, że nikt nie wygłasza w danym momencie jawnych i oczywistych sprzeczności. Jak łatwo zauważyć, tak rozumiana zasada nie jest bezwyjątkową regułą, gdyż dość często przypisujemy innym ludziom głoszenie sprzecznych poglądów. Fakt ten stanowi jednak dla Davidsona argument na rzecz tego aspektu racjonalności człowieka. Przypisanie komuś niekoherencji poglądów jest bowiem możliwe jedynie dzięki temu, że interpretując jego wypowiedzenia, zakłada się obowiązywanie zasady koherencji, czyli *de facto* zakłada się jego racjonalność. Nieobowiązywanie tej zasady, czyli uznanie całkowitej niespójności przekonań interpretowanego, sprawiłoby, że nie dałoby się zinterpretować jego słów, a w konsekwencji nie miałyby sensu zarzucanie mu niekoherencji, gdyż jego wypowiedzenia byłyby dla nas jedynie bezsensownymi dźwiękami, które są jedynie równoznaczne z wyrażeniami jakiegoś języka<sup>18</sup>. Podkreślony przez zasadę koherencji aspekt racjonalności jest raczej niekontrowersyjny, gdyż wiąże się przypisaniem interpretowanemu przynajmniej minimum logiki.

<sup>18</sup> Byłby to przypadek papugi powtarzającej zasłyszane słowa bez zrozumienia lub osoby dotkniętej skrajnym przypadkiem choroby psychicznej.

Drugą zasadę, która stanowi o innym aspekcie racjonalności, Davidson określił mianem zasady korespondencji. Wbrew nazwie zasady tej nie należy bezpośrednio łączyć z korespondencyjną teorią prawdy. Zasada korespondencji głosi, że reakcje werbalne i pozawerbalne interpretowanego i interpretatora są skutkami tych samych zdarzeń w świecie zewnętrznym, co stanowi jeden z warunków możliwości wzajemnej interpretacji. Wobec dostępnych i wyraźnych zdarzeń, np. grzmotu podczas burzy, zakładamy, że interpretowany uznaje – podobnie jak my – że grzmi, czemu może dać wyraz odpowiednim zachowaniem językowym, wypowiadając eliptyczne zdanie „Grzmi” lub działaniem, np. szukając bezpiecznego miejsca. Oczywiście w poszczególnych przypadkach możemy się mylić, np. uznać detonację za grzmot, ale stwierdzenie pomyłki jest możliwe jedynie dzięki temu, że w przeważającej większości przypadków zasada korespondencja obowiązuje. Podobnie jak w przypadku zasady koherencji, warunkiem możliwości stwierdzenia pomyłki jest założenie pewnego rodzaju racjonalności człowieka – racjonalności, którą proponuję nazwać racjonalnością eksternalistyczną. Aby jednak uzasadnić istnienie tego aspektu racjonalności, musimy się odwołać do Davidsonowskiej teorii poznania<sup>19</sup>.

#### 4. Poznanie, język i myślenie

We wspomnianym już artykule *Three Varieties of Knowledge* Davidson wprowadził bardzo ważne z naszego punktu widzenia pojęcie triangulacji, która jest warunkiem znajomości języka (idiolektu) oraz warunkiem możliwości interpretowania innych ludzi. Polega ona na przebyciu przez podmiot procesu uczenia się języka polegającego na przyczynowych interakcjach z obiektywnie istniejącą rzeczywistością oraz językowych interakcjach z drugim podmiotem<sup>20</sup>, która ma dostęp do tej samej rzeczywistości.

W procesie triangulacji, ucząc się języka, podmiot poznaje świat, poznaje samego siebie oraz poznaje drugi podmiot. Odpowiadają temu trzy rodzaje wiedzy: wiedza obiektywna (na temat niezależnej od podmiotu rzeczywistości), wiedza subiektywna (na temat własnych postaw propozycyjalnych – przekonań, pragnień, preferencji itp.) oraz wiedza intersubiektywna (na temat postaw propozycyjalnych drugiego człowieka). Wymienione trzy rodzaje wiedzy muszą być zwerbalizowane – bez języka

<sup>19</sup> Prace epistemologiczne Davidsona zostały zebrane głównie w tomie *Subjective, Intersubjective, Objective* (2001).

<sup>20</sup> Praktycznie ów drugi podmiot nie jest jeden, lecz są nimi członkowie pewnej wspólnoty językowej.

nie ma wiedzy w ścisłym tego słowa znaczeniu. Argumenty na rzecz tej tezy Davidson podał m.in. w artykule *Zwierzęta racjonalne* (1982), w którym argumentuje, że tylko istoty obdarzone językiem mogą myśleć. Przez myślenie Davidson rozumie aktualizowanie postaw propozycjonalnych, co oznacza, że znajomość języka jest warunkiem koniecznym racjonalności.

W tym miejscu ktoś mógłby zaprotestować, mówiąc, że zwierzęta również myślą, gdyż pragną czegoś, wolą coś od czegoś innego, a niekiedy miewają przekonania (jak pies, który szczeka pod drzewem, gdyż jest błędnie przekonany, że na drzewie siedzi kot). Wedle Davidsona nie mamy tu jednak do czynienia z przypadkiem posiadania postaw propozycjonalnych, lecz jedynie z nieuprawnionym zastosowaniem terminów psychologii popularnej do zwierząt. Czynimy tak, gdyż brak nam adekwatnych terminów do opisu przeżyć zwierząt – Davidson nie odmawia bowiem zwierzętom przeżyć świadomych, wielokrotnie podkreślając, że potrafią one doskonale rozwiązywać problemy, zapamiętywać, przeżywać emocje itp.

Dlaczego zatem brak umiejętności posługiwania się językiem sprawia, że zwierzęta nie myślą, a w konsekwencji nie są istotami racjonalnymi? Pod pewnym względem jest to oczywiste – zwierzęta nie potrafią przeprowadzać operacji matematycznych, pisać poezji czy delektować się literaturą. Aby to czynić, konieczna jest niewątpliwie znajomość języka. Jednak przy potocznym rozumieniu tego pojęcia jesteśmy niekiedy gotowi przypisywać zwierzętom większy stopień racjonalności w działaniu niż niektórym ludziom. Należy jednak pamiętać, że działania z definicji mają powód, który musi być opisany w języku postaw propozycjonalnych. Warto zatem zastanowić się, czy zwierzęta faktycznie potrafią działać w sensie podanym przez Davidsona.

Na pierwszy rzut oka sprawa wydaje się oczywista. Uważamy, że zwierzęta przynajmniej niekiedy działają, gdyż jesteśmy gotowi przypisać powody ich zachowaniom. Zdaniem Davidsona jest to jednak oczywiste nadużycie. Brak nam bowiem adekwatnych terminów, które pozwalałyby opisać przyczyny ich zachowań, więc wzorując się na istotach ludzkich, przypisujemy im powody, a tym samym ich zachowania traktujemy jak działania<sup>21</sup>. Z punktu widzenia teorii metafory pojęciowej moglibyśmy powiedzieć, że mamy tu do czynienia z odwzorowaniem

<sup>21</sup> Wydaje się, że w przypadku opisu przeżyć istot pozbawionych języka próbę wprowadzenia adekwatnych terminów czyni psychologia behawioralna. Należy jednak zaznaczyć, że Davidson odrzucał roszczenia behawioryzmu w stosunku do ludzi ze względu na jego redukcjonistyczny charakter. Utrzymywał bowiem, że psychologia, posługująca się tradycyjną terminologią postaw propozycjonalnych, ujmuje istotę racjonalności, którą utożsamiał z istotą człowieczeństwa.

domeny własnych postaw propozycjonalnych, znanych nam z pierwszoosobowej wiedzy subiektywnej, w inną nieznaną nam domenę zdarzeń psychicznych, które są udziałem zwierząt. Dlaczego jednak nie możemy tego samego powiedzieć o innych ludziach? Dlaczego – zdaniem Davidsona – przypisujemy postawy propozycjonalne innym ludziom, czyli istotom posiadającym język, uznając je tym samym za istoty racjonalne?

Odpowiedź na to pytanie kryje się w związanej z procesem triangulacji wzajemnej nieredukowalności trzech rodzajów wiedzy. W procesie tym, który jest jednocześnie procesem uczenia się języka, jednocześnie nabywamy trzy rodzaje wiedzy. Brak oddziałującego na nas przyczynowo świata sprawiłby, że nie moglibyśmy osiąść ani wiedzy subiektywnej, ani wiedzy intersubiektywnej<sup>22</sup>, z kolei brak drugiego podmiotu sprawiłby, że nie posiadlibyśmy ani wiedzy subiektywnej, ani wiedzy o świecie. Nie oznacza to, że istota, która byłaby od urodzenia pozbawiona towarzystwa drugiego podmiotu, który odgrywałby rolę nauczyciela języka, nie posiadałaby przeżyć świadomych i nie potrafiłaby reagować na bodźce płynące z otoczenia zewnętrznego. Istota taka nie byłaby jednak racjonalna, gdyż byłaby pozbawiona postaw propozycjonalnych. Racjonalność nie jest zatem człowiekowi dana, lecz musi on do niej dochodzić w procesie triangulacji.

284

Dlaczego jednak język jest warunkiem koniecznym posiadania postaw propozycjonalnych? Przecież w wielu przypadkach przypisujemy ludziom postawy propozycjonalne na podstawie świadectw pozajęzykowych, np. zachowań w określonych okolicznościach. Nieco wcześniej była również mowa o tym, że zwierzęta mogą posiadać dyspozycje do pewnych zachowań oraz przeżycia świadome, które mogą być przyczynami owych zachowań. Odpowiedź na powyższe pytanie znajdziemy w poglądach Davidsona na temat języka, który tworząc holistyczną całość, narzuca swą strukturę ludzkim zdarzeniom psychicznym oraz – w konsekwencji – postawom propozycjonalnym. W konsekwencji zdarzenia psychiczne ujmowane są postaci sieci postaw propozycjonalnych. Znajomość własnych postaw tworzy wiedzę subiektywną, aby jednak ta wiedza mogła się pojawić, każdy z nas musiał przejść proces nauki języka, który polega na jednoczesnej interakcji z obiektywnie istniejącą rzeczywistością oraz innymi podmiotami. Bez aktualizującej się w języku wiedzy subiektywnej nie ma zatem myślenia.

---

<sup>22</sup> Próbę takiej redukcji Davidson przypisywał nie tylko pewnym nurtom racjonalizmu, który dążył do redukcji wiedzy obiektywnej do wiedzy subiektywnej (np. Kartezjanizm), ale również empiryzmowi Davida Hume'a, który zamiast o świecie zewnętrznym mówił o impresjach.

## 5. Zakończenie

Jak się starałem pokazać w poprzednim paragrafie, Davidsonowska teoria racjonalności ma wyraźny aspekt eksternalistyczny, co wyraża w skrócie zasada korespondencji. Językowy aspekt racjonalności wyraża z kolei zasada koherencji, gdyż pojęcia logiczne mają sens jedynie w odniesieniu do języka. Wprawdzie Davidson bardzo starannie oddzielał porządek przyczynowy od porządku logicznego, jednak oba z nich są nierozdzielne ze względu na proces triangulacji, w którym przyczynowym interakcjom między podmiotem a rzeczywistością towarzyszy aktywność językowa. W rezultacie owych interakcji powstaje sieć postaw propozycjonalnych o strukturze narzuconej przez język. W związku z tym pojawiają się dwa problemy związane z logicznym aspektem racjonalności. Po pierwsze: czy całkowicie odmienne języki nie prowadzą do niewspółmiernych sieci postaw ich użytkowników? Po drugie: czy błędy i pomyłki rozmówcy nie przeczą jego racjonalności? W przypadku pozytywnej odpowiedzi na pierwsze pytanie mielibyśmy do czynienia z różnymi rodzajami całkowicie niewspółmiernych racjonalności zrelatywizowanych do języków, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi na drugie pytanie racjonalność byłaby jedynie nieosiągalnym ideałem – miałyby zatem faktycznie charakter normatywny.

Na oba pytania Davidson odpowiada negatywnie. W pierwszym przypadku twierdzi, że interpretacja słów drugiego człowieka jest zawsze możliwa, co oznacza, że każdą istotę ludzką, posługującą się nawet najbardziej egzotycznym językiem, musimy uznać po prostu za racjonalną. Argumentację na rzecz tego stwierdzenia omówił szczegółowo w *On the Very Idea of a Conceptual Scheme* (1974). W świetle późniejszych prac Davidsona każdą interpretację, szczególnie interpretację radykalną, można uznać za powtórzenie procesu triangulacji. Jednymi ze świadectw w procesie interpretacji słów drugiego człowieka są bowiem interakcje przyczynowe między rozmówcami a tą samą rzeczywistością. Eksternalistyczny aspekt racjonalności sprawia zatem, że każda istota, posługująca się nawet najbardziej egzotycznym językiem i posiadająca nawet najbardziej niezwykle wierzenia, jest racjonalna w ten sam sposób co mieszkaniec Europy.

Być może jednak tak rozumiana racjonalność jest jedynie pewnym ideałem, stwierdzenie w wypowiedziach rozmówcy pomyłek, przejęzyczeń i niekonsekwencji zaś prowadzi do przypisania mu racjonalności jedynie częściowo. Okazuje się jednak, że Davidsonowska teoria racjonalności nie dopuszcza stopniowania. W *A Nice Derrangement of Epitaphs* (1986) Davidson zajmuje się przede wszystkim tzw. malapropizmami, przez które rozumie się różnego rodzaju przejęzyczenia, np. powiedzenie „adoptować”

zamiast „adaptować”<sup>23</sup>. Jak pokazuje, nawet w takiej sytuacji potrafimy interpretować, i to zazwyczaj interpretować trafnie, słowa naszego rozmówcy. Nie ma zatem podstaw, aby uznać osoby lepiej wykształcone czy charakteryzujące się większą starannością w mówieniu za bardziej racjonalne.

Nieco wyżej wspomniałem o eksternalistycznym aspekcie racjonalności, który stanowi jednocześnie warunek racjonalności podmiotu w ogóle, gdyż ujawnia się w procesie triangulacji prowadzącym do poznania języka. Można jednak zadać pytanie, czy sam proces triangulacji jest niezbędny do znajomości języka, a zatem czy jest niezbędnym warunkiem racjonalności. Przeciwko niezbędności procesu triangulacji można podać zarówno pewne eksperymenty myślowe opisujących tworzenie dokładnych kopii ludzi, jak i argumenty zwolenników tezy, że komputery mogą myśleć.

W artykule *Knowing One's Own Mind* (1987) Davidson przeprowadza eksperyment myślowy polegający na tym, że podczas burzy na bagnach wyładowanie elektryczne unicestwia samego Davidsona, tworząc jednocześnie z rosnącego tam drzewa jego dokładną kopię. Owa kopia Davidsona wraca do domu, pisze artykuły poświęcone teorii interpretacji i rozmawia ze znajomymi. Z punktu widzenia osoby postronnej ów bagnolud (*swampman*) jest istotą racjonalną, tj. istotą, której przypisuje się postawy propozycjonalne i powody działań. Jednak – jak argumentuje Davidson – tak nie jest. Ponieważ bagnolud nie przeszedł procesu triangulacji, a zatem nie ma historii przyczynowej, nie może on myśleć, tj. nie ma postaw propozycjonalnych. W konsekwencji bagnolud nie działa, lecz jedynie uczestniczy w zdarzeniach, które mogą polegać choćby na emitowaniu pewnych dźwięków należących do zasobu wyrażen języka angielskiego i reagowaniu na wypowiedzenia w tym języku. Eksternalistyczny aspekt racjonalności związany z historią przyczynową jest zatem warunkiem niezbędnym, aby podmiot był racjonalny, a nie tylko za taki był uznany.

Podobny pogląd Davidson zaprezentował w artykule *Turing's Test* (1990). Nawet najbardziej zaawansowany i najlepiej oprogramowany komputer, który potrafi zmylić osobę kontaktującą się z nim przez odpowiedni interfejs, faktycznie nie myśli, nie jest zatem racjonalnym podmiotem. To, czego brakuje komputerowi, to właśnie historia przyczynowa procesu triangulacji. Należy jednak podkreślić, że zarówno w przypadku bagnoluda, jak i komputera Davidson nie wyklucza, że po pewnym czasie interakcji z obiektywnie istniejącą rzeczywistością oraz innymi podmiotami (historia przyczynowa) staną się one podmiotami myślącymi i racjonalnymi.

<sup>23</sup> Termin „malapropizm” pochodzi od nazwiska bohaterki osiemnastowiecznej komedii Richarda Sheridan'a zatytułowanej *The Rivals*.

Argument z historii przyczynowej jest uważany za bardzo kontrowersyjny. Można go jednak traktować jako wyraz przekonania, że racjonalność podmiotu nie jest jedynie czymś, co mu przypisujemy wyłącznie na podstawie obserwowalnych zachowań podmiotu – w przeciwnym przypadku musielibyśmy przypisać racjonalność komputerowi, który przeszedł test Turinga, lub bagnoludowi. Racjonalność, która stanowi o istocie bycia istotą rozumną<sup>24</sup>, posiada zatem u Davidsona fundament ontologiczny, czego wyrazem jest jej eksternalistyczny charakter. Mimo że Davison bardzo starannie odróżniał porządek logiczny od porządku przyczynowego, odpowiadające tym porządkom aspekty racjonalności, tj. aspekt językowy (lub logiczny) oraz aspekt eksternalistyczny (lub przyczynowy), są nieodłączne ze względu na empiryczny charakter procesu uczenia się języka.

## Bibliografia

- Davidson D. [1961] (2001), *Subjective, Intersubjective, Objective*, Clarendon Press, Oxford.
- Davidson D. (1963), *Actions, Reason, and Causes*. „The Journal of Philosophy” 60, s. 685–700.
- Davidson D. (1967), *The Logical Form of Action Sentences*, [w:] N. Rescher (red.), *The Logic of Decision and Action*, University of Pittsburgh Press, Pittsburgh, s. 81–95.
- Davidson D. (1967a), *Causal Relations*, „The Journal of Philosophy” 64, s. 691–703.
- Davidson D. (1967b), *Truth and Meaning*, „Synthèse” 17, s. 304–323.
- Davidson D. (1974), *On the Very Idea of a Conceptual Scheme*, „Proceedings and Addresses of the American Philosophical Association” 47, s. 5–20.
- Davidson D. (1982), *Rational Animals*, „Dialectica” 36, s. 317–327.
- Davidson D. (1985), *Adverbs of Action*, [w:] B. Vermazan, M. Hintikka (red.), *Essays on Davidson: Actions and Events*, Oxford University Press, Oxford, s. 230–241.
- Davidson D. (1986), *A Nice Derangements of Epitaphs*, [w:] E. Grandy, R. Warner (red.), *Philosophical Grounds of Rationality*, s. 156–174.
- Davidson D. (1987), *Knowing One's Own Mind*, „Proceedings and Addresses of the American Philosophical Association”, s. 441–458.
- Davidson D. (1990) *Turing's Test*, [w:] H. Newton-Smiths, K.V. Wilkes (red.), *Modelling of Mind*, Oxford University Press, Oxford, s. 1–11.
- Davidson D. (1991), *Three Varieties of Knowledge*, [w:] A. Phillips Griffiths (red.), *A.J. Ayer Memorial Essays: Royal Institute of Philosophy Supplement*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 153–166.
- Maciaszek J. (2019), *Filozofia Donalda Davidsona. Podstawy semantyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

<sup>24</sup> Pytanie, na które nie szukałem w tym tekście odpowiedzi, dotyczyło tego, czy ludzie są jedynymi istotami rozumnymi. Na marginesie tego pytania pojawia się zagadnienie ewentualnej racjonalności tych zwierząt, którym przypisuje się pewne kompetencje językowe, np. szympansom lub delfinom. Zgodnie z intencjami Davidsona można powiedzieć, że w takich przypadkach mamy do czynienia (pobodnie jak w przypadku bardzo małych dzieci) z pewnymi stanami pośrednimi, dla których nie mamy adekwatnego języka opisu. Z tego punktu widzenia omawiana w tym tekście racjonalność zawiera pewien element normatywności.

**Streszczenie:** *Pojęcie racjonalności u Donalda Davidsona*

Racjonalność u Donalda Davidsona przejawia się w działaniu, mówieniu oraz interpretowaniu słów innych ludzi. Tak rozumiana racjonalność ma dwa aspekty: logiczny (lub językowy) oraz eksternalistyczny (lub przyczynowy). Pierwszy z nich wyraża Davidsonowska zasada koherencji, która głosi, że każda istota racjonalna posiada w miarę koherentny układ postaw propozycjonalnych. Zasada ta wykorzystywana jest w procesie interpretowania ludzkich wypowiedzi oraz działań, w których interpreter przypisuje mówiącemu lub działającemu postawy propozycjonalne. Drugi aspekt racjonalności odwołuje się do historii przyczynowej procesu uczenia się języka i wyraża go zasada korespondencji. Ponieważ ludzkie słowa i działania stanowią przyczynowe reakcje na zdarzenia zachodzące w otoczeniu, istotą racjonalną, tj. istotą, która posiada zwerbalizowaną wiedzę o rzeczywistości i o własnych postawach propozycjonalnych oraz przypisuje postawy propozycjonalne innym istotom racjonalnym, może być jedynie ten, kto przeszedł proces uczenia się języka zwany przez Davidsona triangulacją.

**Słowa kluczowe:** działania, interpretacja, koherencja, postawy propozycjonalne, przyczynowość, racjonalność

**Summary:** *The Notion of Rationality in Donald Davidson*

Rationality in Donald Davidson is manifested in acting, speaking and interpreting. Rationality in this sense has two aspects: logical or linguistic and externalist or causal. The first aspect of rationality is expressed by Davidsonian Principle of Coherence, which says that every rational creature has relatively coherent net of propositional attitudes. The principle is used in the process of interpreting human utterances and actions, when the interpreter ascribes propositional attitudes to a speaker or to an agent. The second aspect of rationality is connected with causal history of language acquisition and is expressed by the Principle of Correspondence. As uttered words and human actions are causal effects of events in the external world, a rational creature, *i.e.* a creature possessing a verbalized knowledge of the world, a first-person knowledge of its propositional attitudes, and a third-person knowledge of propositional attitudes of other rational creatures, must have undergone a causal process of interactions with the reality and other rational creatures. Davidson called this process a "triangulation".

**Keywords:** action, causality, coherence, interpretation, propositional attitudes, rationality